

Ojczysty - dodaj do ulubionych / Ciekawostki językowe

ZNIKĄD i DONIKĄD



Maria Antonina Mazurek

Poprawnie piszemy łącznie: ZNIKĄD i DONIKĄD, a nie rozdzielnie „z nikąd” czy „do nikąd”. Dlaczego?

Można odpowiedzieć krótko: bo nie było nigdy żadnego „nikąda”, więc skąd miałyby się wziąć „do nikąd”... To jednak takie tłumaczenie dla maluchów.

ZNIKĄD i DONIKĄD wyglądają jak zrosty powstałe od wyrażeń przyimkowych, jednak ich geneza jest inna. DONIKĄD jest – jak się przypuszcza – neologizmem literackim, utworzonym na wzór dawnego, notowanego już od XIV w., przysłówka (lub zaimka – w zależności od przyjętej klasyfikacji) DOKĄD. Andrzej Bańkowski przypisuje jego autorstwo Wacławowi Berentowi i podaje rok 1937 jako pierwsze poświadczenie literackie tego „dziwoląga młodopolskiego” (jak określa analizowane DONIKĄD). Według tej teorii ZNIKĄD powstałoby jako antonim DONIKĄD i również miałyby literackie korzenie.